PROTOKÓŁ XXI/12
z obrad XXI nadzwyczajnej sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach zwołanej na wniosek Burmistrza Pyrzyc w dniu 13 marca 2012 r.

godzina rozpoczęcia - 10:00;
godzina zakończenia - 11:17

Do punktu 1 porządku
Otwarcie obrad, stwierdzenie quorum.

Przewodniczący Rady - Ryszard Grzesiak – Otworzył obrady XXI – nadzwyczajnej Sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach, zwołanej na wniosek Burmistrza na podstawie art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym.
Poinformował, że w dniu 6 marca 2012 r. Pan Burmistrza złożył wniosek o zwołanie sesji nadzwyczajnej Rady Miejskiej. Wniosek wraz z porządkiem obrad stanowi załącznik Nr 1 do protokołu. W związku z powyższym na dzień 6 marca 2012 r. zwołałem obrady XXI sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.
Przywitał: media – telewizję Polską, telewizję Aura, Kurier Szczeciński, dwutygodnik Puls Powiatu, Gazetę Ziemi Pyrzyckiej, Pana Burmistrza, Panią Skarbnik, kierowników jednostek organizacyjnych , oraz państwa radnych.
Pan Burmistrz zaproponował porządek obrad. Przewodniczący Rady poinformował, że jeżeli ktoś będzie chciał zgłosić zmiany do porządku obrad to musimy uzyskać zgodę wnioskodawcy, czyli Pana Burmistrza. Czy pan Burmistrz chciałby ewentualnie wnieść jakieś zmiany do porządku obrad to bardzo proszę.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Bardzo proszę o wprowadzenie do dzisiejszego porządku obrad sesji jeszcze jednego punktu, a mianowicie *projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy w roku budżetowym 2013 środków stanowiących fundusz sołecki (Druk Nr 280/12).* Wprowadzenie tej ustawy dziś, spowodowane jest tym iż pierwotnie planowaliśmy sesję zwyczajną pod koniec marca, ale po ustaleniach z panem przewodniczącym ta sesja odbędzie się 2 kwietnia 2012 roku. W związku z powyższym nie będzie już czasu ustawowego na to żeby taka uchwałę podjąć, a do końca marca każdego roku rada musi podjąć uchwałę o tym czy wyraża zgodę na utworzenie funduszu sołeckiego czy nie wyraża, dlatego bardzo proszę o wprowadzenie tego punktu do obrad dzisiejszej sesji.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie propozycję pana Burmistrza o wprowadzenie do obrad sesji projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie gminy w roku budżetowym 2013 środków stanowiących fundusz sołecki (Druk Nr 280/12).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 13; za – 13; przeciw – 0; wstrzymało się -0;

Projekt uchwały został wprowadzony do porządku obrad.

Porządek obrad - stanowi zał. Nr 2 do protokołu.

Stwierdził, że na stan 15 Radnych obecnych jest 13 radnych, nieobecny jest Radny Mirosław Budynek (*przybył o godz. 10:05*) i Radny Damian Błażejewski (*przybył o godz. 10:06*), co stanowi wymagane kworum do podejmowania prawomocnych uchwał.

- Lista obecności radnych stanowi zał. Nr 3 do protokołu;

Do punktu 2 porządku.

Projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie wyboru delegatów do reprezentowania Gminy w Stowarzyszeniu Gmin Polskich Euroregionu Pomerania. (Druk Nr 278/12).

Projekt uchwały stanowi zał. Nr 4 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Jest to uchwała regulująca, ponieważ w ostatnim okresie czasu nastąpiła zmiana w funkcji przewodniczącego Rady Miejskiej w Pyrzycach. Obecnie pan pełni tą zaszczytną funkcję, dlatego Rada powinna podjąć uchwałę o delegowanie z imienia i nazwiska przewodniczącego również rady oprócz Burmistrza do reprezentowania Gminy na forum Stowarzyszenia Gmin Pomerania.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały o zmianie uchwały w sprawie wyboru delegatów do reprezentowania Gminy w Stowarzyszeniu Gmin Polskich Euroregionu Pomerania (Druk Nr 278/12).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za - 15; przeciw - 0; wstrzymało się - 0;

Uchwała Nr XXI/225/12 stanowi załącznik Nr 5 do protokołu

Do punktu 3 porządku.

Projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na 2012 rok. (Druk Nr 279/12).

Projekt uchwały stanowi zał. Nr 6 do protokołu.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Ciężko jest mi w ogóle rozpocząć tą kwestię, ponieważ dotyczy ona bardzo dużej kwoty, którą Gmina Pyrzyce najprawdopodobniej będzie musiała zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego do Regionalnego Programu Operacyjnego. Skąd to wszystko się wzięło? Otóż pozwólcie

państwo, że nakreślę taki chronologiczny przebieg wydarzeń, który doprowadził do tego, że ta sytuacja na inwestycję dzisiaj znalazła swój epilog. W roku 2008 ogłoszono przetarg nieograniczony na inwestycję pt. Modernizacja Pyrzyckiego Domu Kultury. Przetarg ten wygrała firma CORLUX ze Szczecina. W dniu 15 lutego 2008 roku została podpisana umowa na roboty budowlane pomiędzy firmą CORLUX, a Gminą Pyrzyce na wykonanie tak jak powiedziałem tego zadania inwestycyjnego polegającego na modernizacji Pyrzyckiego Domu Kultury. Początkowo była to inwestycja planowana tylko i wyłącznie ze środków własnych, ponieważ złożono projekt do Regionalnego Programu Operacyjnego, ale niestety ten projekt nie uzyskał akceptacji. Przeszedł ocenę formalną, przeszedł ocenę merytoryczną i w wyniku tego znalazł się na liście rezerwowej. Termin zakończenia tej inwestycji przewidziano na 30 czerwca 2010 roku. Jednak po pewnych zmianach, po anektowaniu tego terminu w umowie ostateczny termin zakończenia tej inwestycji przewidziano na 10 grudnia 2010 roku. Natomiast termin rozpoczęcia inwestycji to data 18 lipca 2008 roku. Tak jak powiedziałem, ponieważ nie udało się pozyskać żadnych środków zewnętrznych na tę inwestycję. W budżecie gminy w roku 2008 zaplanowano kwotę 2.754.800,00 złotych. W roku 2009 zaplanowano 3.568,241,00 złotych, w roku 2010 w którym to inwestycja miała zostać zakończona zaplanowano kwotę 4.547.407,00 złotych. Drodzy państwo, łącznie ta inwestycja miała kosztować 10.870.448,00 złotych. Przystąpiono do realizacji tej inwestycji, rok 2008, 2010, i początek pierwsza połowa 2010 roku, te wszystkie prace wykonane w Pyrzyckim Domu Kultury były finansowane ze środków budżetowych Gminy Pyrzyce. Pod koniec sierpnia Urząd Marszałkowski poinformował Gminę Pyrzyce iż istnieje realna szansa na realizowanie tego zadania w kwocie około 5.500.000,00 złotych i ten projekt który znajdował się na liście rezerwowych uzyskał akceptację. Środki zgromadzone w RPO pochodziły z oszczędności przetargowych innych inwestycji, które były realizowane na terenie naszego województwa, dlatego można było aplikować i uzyskać środki na realizację naszej inwestycji w Domu Kultury. Drodzy państwo, od 24 października do 28 października 2011 roku została przeprowadzona kontrola inspektorów z Urzędu Marszałkowskiego w sprawie celowości, zasadności, zgodności z ustawą o finansach publicznych, zgodności z ustawą o zamówieniach publicznych, wydatkowanie tej kwoty na tę inwestycję, cóż w tym momencie się okazało. Kontrolujący przeprowadzili kontrolę, my oczywiście składaliśmy również też pewne wyjaśnienia i po 3 tygodniach wysłano nam protokół kontroli tej inwestycji. Drodzy państwo, kiedy przeczytaliśmy ten protokół to włosy „na głowie nam się najeżyły". Ja nie wiedziałem jak można prowadzić inwestycję w taki sposób. Jakie były największe zarzuty kontrolujących? Otóż drodzy Państwo, mimo, że ogłoszono przetarg nieograniczony na wyłonienie firmy, która będzie wykonywała to zadanie to jednak w trakcie tego przetargu podzielono zadnie inwestycyjne pt. Nadzór Inwestorski, co roku na poszczególne etapy. Złamano w ten sposób ustawę o zamówieniach publicznych, następnie przy podpisywaniu umowy z wykonawcą zostały zmienione, zawarte w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, była to umowa na zabezpieczenie należytego wykonania z 3% na 2% czyli obniżono wykonawcy o 1% wartości całej inwestycji zabezpieczenie należytego wykonania tej inwestycji. Następnie w postępowaniu wskazano znaki towarowe, co jest niezgodne z ustawą o zamówieniach publicznych, wskazano nazwy towarów, które miały być

wbudowane w tę inwestycję, natomiast prawo zamówień publicznych zdecydowanie nie pozwala na to żeby wskazywać, a jednocześnie reklamować firm, które ewentualnie dostarczają towary do tej inwestycji. Kolejne uchybienie, jakie wystąpiło to był brak oznakowania wbudowanego i oznakowanego sprzętu, czyli każda inwestycja dofinansowana z Regionalnego Programu Operacyjnego musi być w momencie odbioru oznakowana, że środki pochodzą z dofinansowania z programu RPO. Drodzy Państwo, w momencie, kiedy pojechaliśmy z zastępcą do Urzędu Marszałkowskiego do pana dyrektora, który rozliczał te środki to pierwszymi słowami, którymi nas przywitał były: "Panie Burmistrzu niech się pan nie gniewa, że skieruje do pana takie słowa, tak fatalnie rozliczonej inwestycji to ja jeszcze nie widziałem, jeżeli chodzi o województwo Zachodniopomorskie, a mam wieloletnie doświadczenie w rozliczaniu takich inwestycji. Powiedział, że jest mu przykro, że właśnie Gmina Pyrzyce w taki sposób próbuje rozliczyć dofinansowanie, które pochodzi z Unii Europejskiej. Przedstawił nam, że kwota zwrotu będzie oscylowała w granicach 1.700.000,00 – 2.000.000,00 złotych, ale to jest jeszcze uzależnione. Drodzy Państwo, ja przedstawię Państwu, z czego się to wszystko bierze, otóż kwota główna zakwestionowana i niezliczona do tych czynników kwalifikowanych to wynosi 1.455.643,00 złotych, odsetki od tej kwoty przekazanej nam i niezakwalifikowane do kosztów to do dziś wynoszą około 250.000.00 złotych w tym momencie stanowi około 1.700.000,00 złotych. Pozostała do rozliczenia jeszcze jedna transza na kwotę 326.224.00 złotych jeżeli tego nam również Urząd Marszałkowski nie zaliczy do kosztów kwalifikowanych to proszę jeszcze doliczyć, że będzie to kwota około 2.000.000,00 złotych. Ja mam na razie tyle do powiedzenia, jeśli chodzi o przedstawienie tego wniosku, całej tej sytuacji, dlatego proszę też szanowną Radę, ponieważ przedstawiłem pewien plan, program sfinansowania tego niedoboru, tej kary, którą musimy zapłacić. Z panią Skarbnik zorientowaliśmy się już we wszystkich bankach czy ewentualnie możemy wziąć kredyt czy jest jeszcze jakiś inny sposób sfinansowania tek kary. Niestety żaden bank na dzisiaj nie chce nam tego rozliczyć, ponieważ nasza sytuacja finansowa nie pozwala na zaciąganie kredytu na tego typu rzeczy, na zapłacenie kar środków publicznych, dlatego zwracam się do państwa Radnych z prośbą o wyrażenie zgody na zwiększenie dochodów o kwotę około 1.700.000,00 złotych, którą chcielibyśmy umieścić na rezerwie celowej ponieważ do końca nie wiemy jeszcze dokładnie czy to będzie 1.700.000,00 złotych czy 1.800.000,00 złotych czy może 2.000.000,00 złotych, albo może mniej, dlatego proponujemy żeby tę kwotę umieścić na rezerwie celowej i dopiero w momencie kiedy przyjdzie ostateczne rozliczenie tej ostatniej transzy kwoty 326.224,00 złotych to wówczas będzie jasne ile będziemy musieli zwrócić do Urzędu Marszałkowskiego, dlatego proszę o wyrażenie zgody. Drodzy Państwo pokazaliśmy tutaj pewne nieruchomości, które zamierzamy wystawić do przetargu, które zamierzamy sprzedać aby pokryć tę karę, którą Gmina Pyrzyce musi zapłacić. Proszę być świadomym tego, że w obecnych czasach, w czasach niezbyt sprzyjającej koniunktury na sprzedaż nieruchomości ciężko nam będzie te wskazane, w tym projekcie uchwały, nieruchomości sprzedać, aby uzyskać środki na pokrycie tej kary, dlatego drodzy Państwo, ja już teraz informuję, że będę w niedługim czasie stawiał kolejne nieruchomości, które chciałbym sprzedać na pokrycie niestety tych środków, które musimy zwrócić. Jest to bardzo przykre, że sprzedamy swoje mienie i nie

będziemy mogli ze środków uzyskanych ze sprzedaży tego mienia przeznaczyć je na inwestycje, które na rok bieżący i na lata następne przedstawiłem państwu w swoim programie. Niestety w tym momencie pewne rzeczy musimy zweryfikować, nie wszystko nam się uda zrobić z tego programu przedstawionego państwu i jeżeli wykażecie państwo Radni dobrą wolę, żeby sprzedać jeszcze inne elementy naszego mienia gminnego to może dojść do tego, że może nam się powiedzmy to uda. Ja jestem optymistą, ale boli mnie bardzo to, że te około 2.000.000,00 złotych niestety będziemy musieli zwrócić i to w związku z niezachowaniem normalnych procedur obowiązujących w ustawach.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Grzesiak - Pani Burmistrzu, kiedy możemy mieć pełną informację, co do środków, jakie będziemy zmuszeni oddać i czy są szanse (co prawda pan w swojej wypowiedzi powiedział, że tych szans) żeby nie w ogóle nie zwracać nie ma, ale może niedokładnie pana wysłuchałem. W każdym bądź razie mam takie pytanie czy dziś wahamy się między kwotą 1.500.000,00 – 2.000.000,00 złotych czy jest szansa żeby to była kwota dużo niższa. Pani skarbnik powiedziała, że może będzie to kwota niższa, z czego to wynika i kiedy będzie ta informacja. Myślę, że powinniśmy też powiedzieć, kto ewentualnie jest winny temu, czy to były decyzje poprzedniego Burmistrza, oczywistą rzeczą jest, że zawsze za jednostkę odpowiada jej szef. Ja niechciałbym żebyśmy w tych kategoriach rozpatrywali, tylko czy też nie możemy uzyskać informacji, która z osób zachowała się w sposób nieprawidłowy. Pamiętam, może niedokładnie, że część pracowników, która tym zadaniem się zajmowała straciła pracę z takich czy innych powodów. Czy tu w tym zakresie, może kontrola nie miała pełnej informacji od nowo zatrudnionych pracowników. Ja przepraszam panie Burmistrzu za wyrażenie, ale nie doszukuje się „dziury w całym" tylko szukam rozwiązań, co się stało. Cieszymy się, że mamy piękny obiekt kultury, to jest nasza chluba i wielki sukces poprzedniej kadencji, bo udało się rzeczywiście wykonać wielką pracę i otwarcie było bardzo fajne, wszyscy się cieszyliśmy i do dziś się cieszymy, natomiast dla naszego budżetu ta kwota 1.700.000,00 złotych jest kwotą przeogromną, bo wiemy, że sprzedać te działki to będzie trudno. Boję się, czegoś takiego żebyśmy nie uczynili tego za wszelką cenę, czyli sprzedamy niezależnie od tego ile kto zapłaci, a pozbędziemy się majątku. Szkoda byłoby, bo myślę że jeśli sprzedaje się majątek i inwestuje w coś to żałować tego nie należy, tak że takie to ja mam wątpliwości.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Jeśli pan pozwoli odpowiem najpierw na pana pytania, bo później może to trochę w ferworze dyskusji umknąć. Od czego będzie zależna wysokość tej kwoty? Ponieważ jeszcze na dzisiaj nie jest ona ostateczna, ona będzie wahała się w przedziale 1.500.000,00 – 2.000.000,00 złotych uzależniona jest ona od tego, tak jak już wstępnie powiedziałem od zakwalifikowania jako koszty kwalifikowane zgodnie chociażby z ustawą o zamówieniach publicznych, z ustawą o finansach publicznych od rozliczenia ostatniej transzy, która wynosi 326.000,00 złotych, od tego to będzie uzależnione. Jeżeli Urząd Marszałkowski nam uwzględni, że są to koszty kwalifikowane, to będzie ta kwota uwzględniona o tyle mniejsza, natomiast, jeżeli nie, to wzrośnie o te 326.224,00 złote. Drodzy Państwo, ja uważam, że wreszcie nadszedł czas, żeby

mówić personalnie i nadszedł wreszcie czas żeby rozliczać się z imienia i nazwiska. Panie przewodniczący, osobami wówczas upoważnionymi do prowadzenia tej inwestycji była pani Marlena Stempień i pani kierownik Izabela Kozłowska – Gidyńska, pani Stempień była wówczas również zastępcą tego wydziału. Obie te panie bezpośrednio uczestniczyły w realizacji, w przygotowaniu całego procesu przetargowego, później w realizacji tej inwestycji. Ja uważam, że głównie te panie odpowiadają za taki stan rzeczy, oczywiście tak jak pan zaznaczył kierownikiem Urzędu jest Burmistrz i on również odpowiada za ostateczny kształt wykonywanych jakichkolwiek prac, jakichkolwiek inwestycji. Chciałbym tylko dodać, że kontrola nie wykazała żadnych uchybień, jeżeli chodzi o rozliczenie czysto rachunkowo – finansowe. Tutaj przedstawiane faktury, zawarte w nich kwoty były prawidłowo rozliczone, natomiast największe zastrzeżenia dotyczą względów merytorycznych, czyli nie zastosowania głównie tej ustawy. Drodzy Państwo, jest to ogromny problem dla naszej Gminy, bo znaleźć w tej chwili kwotę w granicach 2.000.000,00 złotych w bardzo trudnej sytuacji kiedy balansujemy na granicy dozwolonego długu, jest to ogromne przedsięwzięcie, jest to ogromna praca przed nami, która musi spowodować, że Gmina nie stanie na skraju bankructwa, że Gmina potrafi się jeszcze wydźwignąć z tego i musimy zweryfikować swoje postępowanie, finanse Gminy zostały bardzo mocno nadszarpnięte, ale pokażmy wszyscy, całą Rada, moi pracownicy i ja, że potrafimy również w tej trudnej sytuacji się zmobilizować i wyprowadzić tę Gminę po raz kolejny na lepsze tory finansowe.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ekologii Małgorzata Piotrowska – W swojej wypowiedzi powiedział pan, że kontrola została przeprowadzona do 28 października i protokół z tej kontroli otrzymał pan 3 tygodnie później, więc według mnie to jest około 20 listopada. Dziś mamy 13 marzec, dlaczego zdarzyło się tak, że obradujemy dzisiaj, a nie pomyśleliśmy o tym w listopadzie? W grudniu robiliśmy uchwały intencyjne do kolejnej inwestycji w styczniu zrobiliśmy przesunięcia budżetowe na kolejną inwestycję, a o tym nie było mowy. O odpowiedzialności już pan przewodniczący zaczął, kto tak naprawdę ponosi odpowiedzialność za ten projekt i tak naprawdę nie uzyskałam odpowiedzi przy pytaniu pana przewodniczącego jak ta odpowiedzialność przełożyć na dzisiaj, bo tych pań już w Urzędzie nie ma. Przepraszam, pani Stempień jest, pani Gidyńskiej nie ma, więc jak ta odpowiedzialność będzie wyglądała i czego dotyczy ta transza 326.224,00 złotych, że pan poddaje wątpliwość czy koszty będą zaliczone do kwalifikowanych, więc czego dotyczą te pieniądze podczas decyzji Urzędu Marszałkowskiego.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Pierwszy protokół pokontrolny został podpisany 8 grudnia 2011 roku. Ja przepraszam może w ferworze swojej wypowiedzi się trochę przejęzyczyłem, że to były 3 tygodnie, bo to widać, że było to troszeczkę dłużej, natomiast otrzymaliśmy ten protokół 3 stycznia 2012 roku i wówczas co czynimy? Przystępujemy do pewnych wyjaśnień, do złożenia wszelkich możliwych wyjaśnień, aby te środki, które zakwestionowała nam kontrola były jak najmniejsze dla naszej Gminy stąd po prostu ten czas na odpowiedź, na zarzuty postawione przez kontrolujących nas panów. Dopiero 9 lutego przychodzi pismo

z Urzędu Marszałkowskiego, które w sposób jednoznaczny mówi nam, które koszty zostały zakwalifikowane. Po naszych wyjaśnieniach jeszcze uwzględnione, a które definitywnie nie. Tak chronologicznie to wyglądało.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ekologii Małgorzata Piotrowska – Chciałabym wiedzieć jaka informacja jest 3 stycznia tzn. jaki jest termin podany i co jest w tym protokole z 3 stycznia wpisane, jak my mamy się ustosunkować do tego, czy jest podany termin rozliczenia, czy w terminie złożyliśmy wyjaśnienie.
To samo dotyczy 9 lutego, jak jest, że tak powiem w uzasadnieniu, jakie są wytyczne szczegółowe, a przy okazji zapytam, jaka data podana jest na rozliczenie inwestycji? Czy jest taka data kończąca inwestycję, kiedy inwestycja została rozliczona to tak dopytując odnośnie tych protokołów.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Zgodnie z podpisaną umową inwestycja miała zakończyć się 10 grudnia 2010 roku, natomiast jej rozlicznie miało być do końca roku 2010. Tak, wszystkie terminy na złożenie naszych wyjaśnień z naszej strony zostały zachowane, wszystko złożyliśmy w terminie do Urzędu Marszałkowskiego i tak jak powiedziałem 9 lutego otrzymaliśmy ostateczny protokół, który stwierdza, iż te uchybienia, które zostały w nim wykazane są po prostu nie do odparcia.

Radny Miłosz Łuszczyk – Powiedział pan, że od 9 lutego mamy decyzję ostateczną i ta kwota 1.455.000,00 złotych plus odsetki jest ostateczna, ustalona i nieodwołalna. Nie ma żadnego trybu odwoławczego debatowania nad tym czy ta kwota będzie niższa czy zachowana, bo to jest ostateczne jak rozumiem. Zostaje nam ewentualnie rozliczenie i mieć nadzieje, że będzie inna wartość w przypadku tych pozostałych 326.244,00 złotych.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech – Może jeszcze nie do końca tak jest, ponieważ kiedy przyjdzie jeszcze decyzja administracyjna to jest to jedyny moment, od której możemy się jeszcze odwołać i ta kwota 1.450.000,00 złotych będzie jeszcze podlegała odwołaniu na pewno to uczynimy, bo ja nie wyobrażam sobie żebyśmy tak poddali się bez walki żeby przystać na to co jest chociaż my wszelkiego rodzaju wyjaśnienia złożyliśmy w terminie przysługującym nam na odwołanie do tego protokołu, który został tutaj opracowany i został nam przedstawiony. Kwota 326.244,00 złotych jest to ostatnia transza do rozliczenia, którą nam Urząd Marszałkowski przekazał i ona jeszcze podlega weryfikacji.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Grzesiak – Korzystając z tego, że dzisiejszy porządek obrad był znany, z resztą jak widać i media się pojawiły, przyszedł również na obrady naszej sesji poprzedni Burmistrz pan Kazimierz Lipiński. Ja zaproponuje, czy pan Kazimierz chciałby się wypowiedzieć, jeżeli nie to nie, to nie, to nie jest szkoła żebyśmy kogoś „do tablicy zapraszali", ale jeżeli chciałby się ustosunkować, dlaczego do tego doszło to byłbym bardzo zadowolony.

Sołtys Stróżewa Kazimierz Lipiński – Panie przewodniczący, nie odpowiem, dlaczego do tego doszło. Z mojej wypowiedzi pan przewodniczący i radni wyciągną

pewne wnioski. Tak wiedziałem, że dzisiaj odbędzie się sesja nadzwyczajna, znałem temat w związku z tym trudno było nie przyjść pełniąc wcześniej funkcję Burmistrza przez 12 lat, ta krew samorządowca ona już chyba do końca będzie płynęła w żyłach. Przysłuchiwałem się wypowiedziom no cóż, zważywszy na doniosłość tematu też pozwolę sobie na taki mały wstęp, który ma ścisły związek z tą inwestycją oczekiwaną przez wiele lat przez mieszkańców i samorządowców, którzy reprezentują mieszkańców. W 2008 roku została podpisana umowa na dokończenie budowy Domu Kultury w Pyrzycach. Poprzednia Rada i ja byliśmy za tym żeby przeznaczyć środki finansowe, ale w momencie uchwalania budżetu powiedziałem, że będę czynił starania, aby jednak wydatki, pieniądze podatnika jak najmniej tam można było lokować żeby pozyskać z zewnątrz maksymalną kwotę pieniężną. W momencie rozpoczęcia tej, że inwestycji czyniłem starania daleko idące aby pozyskać pieniądze. Nasz wniosek popierały władze w Bambergu, były rozmowy z Norymbergią, że po zakończeniu tej, że inwestycji część zbiorów dotyczących Pyrzyc powinna trafić tutaj do nas, do naszej biblioteki. Były działania bardzo mocne, bardzo zdecydowane, na co są dokumenty, podkreślam wyraźnie, na co są dokumenty. Kiedy Marszałek Województwa, ówczesny Władysław Husejko zaproponował mi czy przerobimy tą kwotę 10.000.000,00 złotych, na to się zgodziłem z wielką przyjemnością odebrałem ten, że sygnał. Ja myślę, że gdzie jak gdzie, ale w tej sali konferencyjnej należy się szacunek do każdego, kto zabiera głos i zachowajmy ta powagę, bo zauważam, że niektórym się moja wypowiedź nie podoba. Miałem wielki żal, że poprzedni Marszałek Województwa Władysław Husejko nie został zaproszony na otwarcie Domu Kultury, bo to od niego wszystko zależało. On z listy rezerwowej wyciągnął nasze zadanie i przeznaczył pieniądze do czego do dzisiaj chociażby władze naszej Gminy zaprzyjaźnionej ze Złocieńca mają pretensje, że nie otrzymali większej ilości pieniędzy na budowę Domu Kulturę, oni którzy byli na liście rezerwowej. Kiedy podpisaliśmy umowę, ja nie będę mówił o szczegółach, bo chciałbym żeby rozgłos Gminy Pyrzyce szedł w inna stronę, a nie z tego tytułu jak widzę media. Nie będę mówił jak to się stało, że ta umowa została podpisana, kto technicznie przygotowywał wniosek do Marszałka Husejko, kto podpisał ten wniosek, myślę, że nie o to chodzi, ważny był cel. Wniosek poszedł, umowa została podpisana i przystąpiliśmy do realizacji tego przedsięwzięcia. Jak ciężko rozlicza się dofinansowanie w ramach różnorakich programów to mogą powiedzieć tylko ci, którzy takie zadania rozliczali. Kiedy dowiedziałem się, że 2 osoby już nie pracują w ratuszu, mam na myśli panią kierownik Izabelę Kozłowską - Gidyńską i o pani Ewie Zasadzie, bo to dwie osoby „ciągnęły ten temat" nie to, że wiedziałem, bo nie jestem prorokiem, ale czułem, obawy że może być problem z rozliczeniem tym bardziej, że pieniądze otrzymaliśmy w końcówce tych robót. Procedury się zmieniały, Izabela Kozłowska wsiadała w samochód i pokonywała trasę Pyrzyce – Szczeci, Szczecin – Pyrzyce. Sami pracownicy Urzędu Marszałkowskiego z resztą to nie pierwszy raz, też mieli pewne kłopoty z pewną interpretacją, na ten temat mogę seminarium przeprowadzić, to nie jest zarzut pod adresem pracowników Urzędu Marszałkowskiego, bardzo trudno, za krótki czas żeby to rozliczyć. Wszyscy się cieszyliśmy, przynajmniej na, zewnątrz, że ta inwestycja powstanie. Kiedy odeszła pani Zasada pani Gidyńska czułem jakby taką obawę czy pracownicy Urzędu, ja nie mówię, że nie potrafią, tylko czy będą

w stanie znać wszelkie niuanse i nie wszystko co jest zapisane też jest ważne żeby to rozliczyć i (Panie Burmistrzu, pan pozwoli, chciałbym skończyć w jakimś przyzwoitym tonie i klimacie) to jest jakby podstawowa przyczyna, procedury na linii Gmina - Marszałek było wszystko w porządku, brakowało pewnych dokumentów mało istotnych pomiędzy wykonawcą, a Gminą, które powodowały, że wykonywane były pewne prace zamienne. W trakcie realizacji okazało się, że niektórych robot nie należy wykonywać, bo to nie będzie służyć, więc wykonano zamienne, są na to protokoły, ale nie chce tu wchodzić w szczegóły, bo mogę popełnić gdzieś błąd. W każdym bądź razie tylko doświadczeni pracownicy mogli ten temat dobrze do października 2011 roku przygotować. Ja opuściłem ratusz 10 grudnia 2010 roku, w tym czasie rozpoczęły się odbiory, potem już jakby nie miałem na to wpływu aczkolwiek do tego momentu odpowiadam tak jak tu wcześniej była o tym mowa. Skoro 9 lutego było pismo, można było zwołać komisje, porozmawiać nie tutaj w towarzystwie mediów gdzie zaraz pójdzie to na całe województwo, ale spokojnie powinny usiąść komisje, członkowie komisji, porozmawiać, porosić wykonawcę państwo z firmy CORLUX czy panią Izabele i naprawdę solidnie do tej sprawy podejść i dzisiaj można było się dopiero tym zająć. Burmistrz w swojej wypowiedzi w pierwszym zdaniu powiedział, że „najprawdopodobniej", a więc ja dużo wiem na ten temat, ale nie wszystkie rzeczy nadają się do wypowiedzi, chociażby dzisiaj w tym czasie, kiedy my tu siedzimy trwają rozmowy na ten temat, a więc myślę, że sprawa nie jest zakończona. Wiem też, że przy dużej determinacji woli, zrozumienia wszystkich obecnych w tym procesie, nie będę mówił, kto najbardziej jakby tutaj jest nieprzychylny, to jest szansa na obniżenie tejże kwoty znacząco, nie będę mówił, do jakiej, ale trzeba solidnie przygotować dokumenty, które jeszcze można wykonać i można uzupełnić, więc gdybym był złośliwy to mówiłbym innym tekstem, ale z natury taki nie jestem, myślę że warto. Burmistrz zabierając głos przytoczył kilka zarzutów chociażby taką rzecz, że pewne urządzenia, że nie były oznakowane wręcz przeciwnie były wymienione, z jakiej firmy, na pewno tak nie było, natomiast na pewno wykonawca i projekt tego wymaga, aby urządzenia były danej firmy, a nie zakupu z danej firmy, to są dwie różne rzeczy. Przy okazji chciałbym powiedzieć, że będąc w Pyrzyckim Domu Kultury nie działa klimatyzacja, wykonawca może odebrać gwarancję, natomiast na windę już nie mamy gwarancji, bo ona nie działa, ja nie mówię o tym, wytykając komuś tylko dbajmy o te rzeczy na przyszłość. Wydaje mi się, a z posiadanej wiedzy jestem przekonany, przestrzegałbym przed operowania kwotami, jaka ona będzie. Wcale nie musi ona być 1.700.000,00 złotych, 2.000.000,00 złotych, może być całkiem inna oczywiście niższa. Kończąc powiem tak, nie zarzucam tylko oceniam pewien fakt, było błędem rozstanie się z pracownikami, którzy od początku prowadzili tą inwestycję. Tylko ten nie robi błędów, który nic nie robi i w takim trudnym zadaniu, myślę, że przewodniczący Rady pełniąc funkcję dyrektora w szpitalu robił duże przedsięwzięcie czy też inni, wiedzą jak trudno się rozlicza i tylko ci ludzi, którzy od początku funkcjonują, mogą na ten temat coś powiedzieć i oni powinni być do końca, kiedy temat jest już zakończony i ostatni dokument podpisany i tutaj został zrobiony błąd. To nie jest w kategorii zarzutu, ale został wykonany błąd, na ma idealnych ludzi natomiast sprawa niepotrzebnie na starcie została tak wyeksponowana, ponieważ jest szansa żeby było to całkiem inaczej.

Radny Mariusz Majak - Myślę, że mamy problem i ten problem trzeba załatwić, choć dziś przyjmując ten projekt uchwały do końca tego nie załatwiamy, niejako odraczamy go. Musimy mieć na względzie, że te dochody, które mamy zabezpieczyć na pokrycie ewentualnej zapłaty trzeba zdobyć być może w inny sposób, bo wiemy, jaka jest koniunktura na rynku nieruchomości. Szanowni Państwo może ja tak troszkę inaczej, bo wszyscy jesteśmy pesymistycznie nastawieni do tej sytuacji. Jest pewien problem, trzeba zwrócić pieniążki, ale 5.500.000,00 złotych uzyskaliśmy dotacji więc nawet jeżeli oddamy te 5.500.000,00 złotych to i tak otrzymaliśmy 3.000.000,00 złotych czy 4.000.000,00 złotych nawet, tak więc cieszmy się z tego, że to nasze kino funkcjonuje, było tyle lat budowane, a mogliśmy tej dotacji nie otrzymać w ogóle, więc jest to jakiś tam pozytyw w tym, że jednak pewna kwota została pozyskana. Myślę, że trzeba przyjąć ten dzisiejszy projekt uchwały i próbować tak jak pan Burmistrz mówił odwoływać się i starać się jednak coś być może jeszcze uszczknąć z tej kwoty, którą musimy zwrócić. Niestety tak się czasem dzieje, że w natłoku różnych obowiązków pewne rzeczy nie wychodzą tak jak byśmy chcieli. Wiemy, że inne samorządy również mają problemy z rozliczeniami pewnych dotacji, mówi się o Związku Gmin Zlewni Parsęty też mają pewne problemy tak, że nie jesteśmy jedyni, procedury są bardzo trudne. Dziś załatwiajmy tą sprawę tak jak należy, oczywiście pewnie będziemy jeszcze wracać do protokołu kontroli, do dokumentów związanych z tą inwestycją, będziemy szukać przyczyn, żeby być mądrzejszym na przyszłość, ale dziś szanowni Państwo załatwmy tą sprawę tak jak możemy i starajmy się, a żeby ten zwrot był jak najmniejszy.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech – Musze ustosunkować się do wypowiedzi mojego poprzednika, poprzedniego Burmistrza. Panie Lipiński, dlaczego Pan twierdzi, że nie poczyniliśmy żadnych starań celem naprawy tego, co pan zepsuł. To my pisemnie poprosiliśmy pana i panią Izabelę Gidyńską ówczesna kierownik o to, żebyście państwo przyszli i złożyli nam jeszcze jakieś wyjaśnienia. Nie raczył pan w tym momencie przyjść i złożyć pewnych wyjaśnień tak jak pan użył takiego sformułowania „jeszcze można zrobić jakieś dokumenty" proszę Pana, ja panu oświadczam, że nigdy nie będę antydatował tego, co już miało miejsce. Może za pana kadencji tak było, może Pan tak postępował, ale w mojej kadencji nie będzie takich praktyk, żeby było można jeszcze cokolwiek do tyłu antydatować, to jest jedna sprawa, ani Pan, ani pani Izabela Kozłowska – Gidyńska nie raczyliście przyjść na etapie, kiedy moglibyśmy uzyskać od was jeszcze pewne informacje, pewne wyjaśnienia, bo takie również są dozwolone, żeby obniżyć koszt tego co Pan zepsuł, bo to miedzy innymi pan zepsuł to, że dzisiaj mieszkańcy Gminy Pyrzyce muszą oddać około 2.000.000,00 złotych. Ja rozumiem, że pan Mariusz Majak cieszy się, że został wybudowany Dom Kultury, większość z nas na pewno się cieszy z tego. Drodzy Państwo, czy my mamy się równać do innych, gorszych i mamy się cieszyć z tego, ze inni też zwracają pieniądze, bo nie umieli się rozliczyć? Czy to jest jakiś argument, czy to jest jakieś wytłumaczenie, że mieszkańcy Gminy Pyrzyce dzisiaj muszą ponieść takie koszty nieumiejętnego rozliczenia kosztów pozyskanych od Marszałka, który tak łaskawie nam dał? Panie poprzedni Burmistrzu, Marszałek nam łaski nie robił, że dał nam te pieniądze, one po prostu zostały w jego budżecie,

kończył się rok rozliczeniowy i po prostu Gmina Pyrzyce była na tym miejscu, które gwarantowało jej te środki, gdyby Marszałek tych środków nie wydał to również musiałby je zwrócić, Pan o tym doskonale wie. Proszę Państwa, to nie jest problem rozliczenia tylko 5.500.000,00 złotych dotacji. Ja chciałabym Państwu powiedzieć, że ta inwestycja kosztowała prawie 11.000.000,00 złotych, co pozostałe 5.500.000,00 złotych wydatkowane z budżetu Gminy? One również nie zostały wydatkowane w sposób zgodny z ustawą, one również podlegają rozliczeniu. Mówimy na razie o kwocie uzyskanej od Marszałka, a ja zadaje pytanie, co z rozliczeniem pozostałych środków publicznych wydatkowanych z naszego budżetu w kwocie kolejne 5.500.000,00 złotych. Tutaj również drodzy Państwo nie zostały zachowane procedury, tutaj również została złamana ustawa o zamówieniach publicznych. To nie jest jeszcze koniec, tego wszystkiego rozliczenia. Pan mówi o Bambergu, pan mówi o innych wydarzeniach, są na to dokumenty. Drodzy Państwo, nie żyjemy z tych dokumentów, będziemy żyli z pieniędzy, które nam zostały, albo które nam zabiorą i tutaj jest problem. Ja rozumiem, ja bym Pana prosił żeby pan już zszedł na ziemię trochę i zostawił te swoje wybujałe ambicje, bo doprowadza to do tego, że, drodzy Państwo to nie jest jedyne. Mamy do zwrotu kolejne 42.000,00 złotych za kolejny projekt za stypendia dla uczniów, też pracownicy źle to rozliczyli, tez jest to wina obecnych pracowników i obecnego Burmistrza? A gdzie podziało się kolejne 136.000.00 złotych na zapłacenie kar i zmianę bez zgody Rady lokalizacji pływalni, to jest kolejny wydatek, który Pan sobie tak sobie lekką ręką wyprowadził z budżetu gminy i trzeba było płacić nieuzasadnione. Następnie 21.000,00 złotych na altankę w Letninie, fajnie, cieszą się wszyscy, altanka stoi, ale kto za to zapłaci? Kolejne, 5.400,00 złotych – umowa nieuzasadniona podpisana z energetyką. Kolejne 610.000,00 złotych plus kary w granicach 1.000.000,00 złotych, niech Pan nie rozkłada rąk, bo to są właśnie Pana działania, które doprowadziły do tego. Ja pokazuje, co Pan do tej pory zrobił w ciągu swoich 12 lat i co nas kosztowało to Pańskie działanie, sprawa jest w sądzie, możemy ponieść kolejne koszty 1.000.000,00 złotych za tężnie, która nie wiadomo jak zostanie rozliczona, bo również zostały złamane procedury pewne. To jest pokazanie i przekrój Pańskiej dotychczasowej działalności, które m. in spowodowały, że jesteśmy w tak trudnej sytuacji finansowej. Ja się zgadzam, zrobił pan pewne inwestycje, ale zostawił Pan dług po sobie w kwocie 27.500.000,00 złotych.

Sołtys Stróżewa Kazimierz Lipiński – Styl, forma i emocje wypowiedziane przez mojego poprzednika Burmistrza Olecha jest odpowiedzią na to dlaczego nie przyjąłem zaproszenia i nie przyszedłem wyjaśnić sprawy związanej z tą inwestycją.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Grzesiak - Drodzy Państwo, pójdźmy może w tym kierunku, dużo zostało powiedziane gorzkich słów, może emocje są niepotrzebne, bo myślę, że o pewnych sprawach będziemy rozmawiali jeszcze momencie, kiedy będzie taka potrzeba, kiedy będzie to tematem obrad. Dzisiaj na sesji mamy podjąć decyzje, zostały przygotowane odpowiednie dokumenty, z których wynika, że czy to nam się podoba czy nie to jednak jakąś tam kwotę będziemy musieli zwrócić. Dzisiaj marzymy, prosimy o to żeby starać się zrobić tak, aby ta kwota była możliwie jak najniższa, bo wiemy, że dla naszej Gminy tak duże

obciążenie to jest wielki problem. Nie sądzę żeby służby Burmistrza podchodziły do tego nieodpowiedzialnie, więc zakładam, że to co będzie możliwe zostanie zrobione, bo myślę, że klimat jeżeli chodzi o rozliczenie w Urzędzie Marszałkowskim jest. Nie jest tam negatywne nastawienie do naszego Urzędu i do Naszej Gminy.

Przewodnicząca Komisji Rolnictwa i Ekologii Małgorzata Piotrowska – Poza tym, że wyrażę swoje niezadowolenie z formy, jaką przyjmują wypowiedzi naszych włodarzy, obecnego i byłego, wrócę do tego projektu, niestety„mleko się wylało" bez dwóch zdań. Chciałam tylko powiedzieć, że pieniądze znaczone, czyli pieniądze, które pozyskujemy z zewnątrz to są najtrudniejsze pieniądze do rozliczenia i taka świadomość przypuszczam miał pan Lipiński i taka świadomość musiał mieć pan Olech, bo m.in. o znaczonych pieniądzach o pozyskanych pieniądzach tak głośno mówił przed tym zanim burmistrzem został. Zatem mając świadomość pisząc projekty, mówię o sobie, każdy, kto przystępuje do projektów zewnętrznych musi być mocno przygotowany, wyszkolony do tego jak te pieniądze należy rozliczyć, jak te pieniądze należy zużytkować, więc jeżeli czysto finansowo rozliczyliśmy się prawidłowo to chwała, że ten projekt został rozliczony prawidłowo. Cofnę się ponownie do 2010 roku, na moje pytanie „kiedy ta inwestycja została rozliczona", miał być rozliczona do końca roku więc chciałabym wiedzieć czy została. Nowa kadencja zaczęła się 9 grudnia, więc jeżeli to był jedyny projekt, ogromny projekt ponad 5.000.000,00 złotych, który wszedł do naszego budżetu, należało mu się przyjrzeć i nie bagatelizować sprawy przez ponad rok i oczekiwać na kontrolę, tylko sprawdzić go już na zakończeni inwestycji. Przypuszczam, że takie uchybienia było widać, więc jest to tak przestroga na kolejne projekty, do których się tak mocno przymierzamy. Chciałabym powiedzieć jeszcze odnośnie uchwały, o której mówi pan Majak, rzeczywiście należy ja podjąć aczkolwiek z mojego punktu widzenia jest to wirtualne zwiększenie dochodów i tak jak poprzednik zwiększał, my też zdejmowaliśmy w 2010 roku wirtualne zwiększenie 2.100.000,00 złotych w tej chwili wirtualnie tak samo myślę podnosimy 1.700.000,00 złotych i to będzie też „kula u nogi" więc tak naprawdę podejmując tą uchwałę nie specjalnie mamy wyjście, bo pieniądze trzeba zwrócić i nie ma tu dyskusji, więc przypuszczam, że ja podejmiemy i jestem za tym żebyśmy ją podjęli i zostawimy pana burmistrza Marka Olecha z problemem co dalej, tak że to jest taki wniosek, ale ten projekt Dom Kultury to jest dla nas przestroga na przyszłość, żeby te projekty jednak prowadzić zgodnie z procedurami, zgodnie z PZP i ze wszystkimi zarządzeniami jakie są przy pieniądzach znaczonych.

Radny Miłosz Łuszczyk – Stoimy dzisiaj przed faktem dokonanym i uważam, że tą uchwałę mimo jej wirtualności jak tutaj koleżanka mówiła należy podjąć. Wysłuchałem w tej mało atrakcyjnej dyspucie burmistrzów, że jest szansa na obniżenie tej kwoty i usłyszałem, że Burmistrz Lipiński nie chce rozmawiać z Burmistrzem Olechem, w takim razie jeżeli są jakieś możliwości, bo ja wszystkie drogi chciałbym sprawdzić to może na takie spotkanie przyjdzie pan Burmistrz Lipiński, na posiedzenie Komisji Rewizyjnej. Może Komisja Rewizyjna również zajmie się tym problemem rozliczenia tych dotacji. Najbliższy termin Komisji Rewizyjnej jest 20 marca i może a tej komisji wysłuchamy pomysłów, które nie są

znane obecnemu włodarzowi i jego urzędnikom, które są zgodne z prawem, a mogą polepszyć sytuację.

Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Grzesiak - Rozumiem, że w tym momencie zaprasza Pan byłego Burmistrza na posiedzenie Komisji Rewizyjnej.

Radny Miłosz Łuszczyk - Tak, oczywiście, jeżeli będzie wolny i jeżeli będzie taka wola Rady, żeby tę sprawę przekazać do Komisji Rewizyjnej to zapraszam pana Lipińskiego na posiedzenie naszej Komisji. Jeszcze jedna rzecz, tutaj wychodzi ze mnie moja natura policjanta. Padło sformułowanie „czynności przetargowe zostały zrobione wbrew przepisom ustawy prawo zamówień publicznych" naruszenie prawa jest w art. 231 kodeksu karnego, to jest przestępstwo w związku z tym podejmijmy uchwałę o tym, żeby zbadała tą sprawę czy jest przestępstwo czy nie, Prokuratura Rejonowa w Pyrzycach.

Radny Jerzy Wroński – Chciałabym zadać pytanie, które w zasadzie zostało już zadane przez pana przewodniczącego. Ponieważ wystawił Pan do sprzedaży działki, co będzie, jeżeli tych działek nie da się sprzedać i skąd zamierza Pan pozyskać pieniądze? Myślę, że nie będzie Pan zmykał szkół wiejskich, wstrzymywał wypłat, wynagrodzeń dla pracowników Urzędu lub dla innych jednostek. Czy może dojść do tego Panie Burmistrzu?

Radny Mariusz Majak – Półsłówkiem Pan powiedział, że poprzednia Komisja Rewizyjna nie badała tego zagadnienia, badała wiele innych zagadnień i zdarzało się, że były informowane odpowiednie organy o naruszeniu ustawy o zamówieniach publicznych, były Burmistrz kiwa głową, informowaliśmy Urząd Zamówień Publicznych informowaliśmy Rzecznika Dyscypliny Finansów Publicznych i myślę, że te organy są władne do tego żeby pewne rzeczy załatwiać i tutaj rola Radnych się kończy. Czy to jest przestępstwo to trudno mi tutaj polemizować natomiast wydaje mi się troszkę, że organy, które powołane są do rozwikłania tych problemów, do rozstrzygania tych kwestii naruszeń Ustawy o Zamówieniach Publicznych troszkę mało, że tak powiem gorliwie działały w kierunku ukarania czy „pogrożenia chociaż palcem" byłemu Burmistrzowi, co skutkuje dzisiaj taką sytuacją jaką mamy, bo bywały takie zamówienia, takie roboty, które wykonywaliśmy w ramach swojego tylko i wyłącznie budżetu i nie skutkowało to koniecznością zwrotu dotacji. Ja przestrzegałem przed takimi sytuacjami, że gdy będzie jakaś dotacja ze środków unijnych i gdy będzie ta praktyka polegająca na ignorowaniu przepisów Ustawy o Zamówieniach Publicznych w dalszym ciągu utrzymywana, może się to zakończyć zwrotem, dziś mamy taką sytuację. Nie chce skupiać się na problemie związanym z szukaniem winnych tylko na problemie związanym z rozwiązaniem tego problemu, bo tak jak już stwierdziłem są od tego odpowiednie organy, aby się tym zajmować i tutaj rola radnego się kończy, my już nic więcej nie możemy zrobić. To, co dzisiaj się tu mówi to jest informacją publiczną. Organy również słuchają, jest prasa, telewizja i myślę, że jeżeli są jakieś podstawy do tego żeby wszczynać jakieś postępowanie, mogą to zrobić również z Urzędu. Natomiast, jeśli chodzi o tę część merytoryczną, na której myślę, że powinniśmy się powoli skupić, to bardzo dobry jest głos Jerzego Wrońskiego, co dalej Panie Burmistrzu, bo ciężko będzie nam

sprzedać te działki i zdobyć 1.700.000,00 złotych chociaż nie jest to niemożliwe. Natomiast wiemy, że zostały rozpoczęte pewne inwestycje czy też planowane są pewne inwestycje, czy te inwestycje będą wykonywane, czy też mogą być wstrzymane, czy pewne prace związane z remontami Urzędu Miejskiego mogą być wstrzymane, ja bym apelował, żeby jednak w tej chwili troszeczkę wstrzymać te inwestycje, które planujemy nie chcę tutaj mówić, jakie konkretnie są, chyba budowa chodnika, świetlicy wiejskiej czy też modernizacja urzędu Miejskiego w pewnym zakresie. Nie chcę tego mówić, ale muszę, jeżeli nie mamy środków to chyba dzisiaj musimy panie Burmistrzu z tym wstrzymać.

Burmistrz Pyrzyc Jerzy Marek Olech - Chciałbym krótko ustosunkować się do pewnych wypowiedzi radnych, do pani Małgorzaty Piotrowskiej. Ja na dzisiaj wspólnie z moimi pracownikami znaleźliśmy taki sposób pokrycia tej kary, bo tak to należy nazywać i jeżeli państwo radni, jeżeli pani radna ma jakiś inny plan czy koncepcję uzyskania tych środków ja chętnie posłucham i zmienię w swojej uchwale źródło pozyskania tych środków, jeżeli mają państwo konkretny pomysł to bardzo proszę, ja chętnie do tego przystąpię. Do pana radnego Miłosza Łuszczyka, panie radny ja uważam, że to nie jest problem czy pan Lipiński chce ze mną rozmawiać czy nie, to jest problem mieszkańców Gminy Pyrzyce i tutaj jak gdyby postępujmy według właśnie takiej zasady, że możemy się nie lubić, możemy siebie nie tolerować, ale jeżeli chodzi o interes Gminy bardzo ważny, o interes naszych mieszkańców to ja jestem gotów, z resztą ja zawsze byłem gotów do tego żeby rozmawiać ze wszystkimi i jestem gotów taką rozmowę podjąć. Jeszcze raz chcę Panu przypomnieć, że pan Lipiński z panią Gidyńską dostali zaproszenie na takie rozmowy. Ja nie muszę w tych rozmowach uczestniczyć, uczestniczą moi pracownicy, którzy mają zdecydowanie lepszą wiedzę merytoryczną w poszczególnych działach swojej działalności, dlatego niech się Pan nie obawia panie Lipiński, że ja będę uczestniczył w tych rozmowach, jeżeli doprowadzi Pan do tego, że ten dług będzie mniejszy to ja jestem gotów stać za drzwiami i czekać na rozwiązanie tego problemu oby z pomyślnością i z korzyścią, żeby ta kara była mniejsza. Pan radny Wroński zapytał, skąd pieniądze. Ja dzisiaj pokazuje takie źródło finansowania, rozmawiamy z panią skarbnik i z pracownikami z obsługi finansowej i dochodzimy przynajmniej na razie do wniosku Drodzy Państwo, wstrzymamy wszelkie płatności na razie, aby spłacić ten dług. Bo będziemy mieli 14 dni na to żeby zapłacić to, co zostanie nam przysądzone. Niechciałbym wstrzymywać poborów, nie chcę zamykać szkół. Panie radny Mariuszu Majak, ja się zgadzam z Panem, że trzeba trochę wyhamować to wszystko, ale ja myślę, że niech właśnie Pan Lipiński pojedzie do Giżyna i powie mieszkańcom tej pięknej miejscowości, że dlaczego w tej chwili będą mieli wstrzymana inwestycję, niech po prostu stawi czoła i niech powie, co spowodowało to, że obiecaną bardzo długo oczekiwaną inwestycję nie będą mieli zrealizowaną i wiele innych jeszcze. Drodzy Państwo, ja proszę Państwa radnych o to żebyście Państwo przystąpili do realizacji mojego programu, który Państwu przedstawiłem, musimy go zmodyfikować, musimy go skorygować, ja jestem tego świadomy, musimy wspólnie podkreślam, musimy razem i Rada i Burmistrz przystąpić do naprawy finansów publicznych naszej Gminy, musimy pozyskać środki no to żeby ten dług w budżecie naszej

Gminy został w jakiś sposób zapewniony. Mam pewne pomysły, mam pewne przemyślenia, przedstawię Państwu Radnym w postaci projektów uchwał i prosiłbym na następnych sesjach, aby te projekty uchwał uzyskały akceptację, a pokażę inne jeszcze źródła dochodu dla Gminy.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie zmian budżetu i w budżecie gminy na 2012 rok. (Druk Nr 279/12).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za - 13; przeciw - 0; wstrzymało się - 2;

Uchwała Nr XXI/226/12 stanowi załącznik Nr 7 do protokołu.

Do punktu 4 porządku.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy w roku budżetowym 2013, środków stanowiących fundusz sołecki. (Druk Nr 280/12).

Projekt uchwały stanowi zał. Nr 8 do protokołu.

Skarbnik Gminy Danuta Bartków – Pan Burmistrz wprowadzając ten projekt uchwały powiedział, że podjęcie jej na dzisiejszej sesji jest niezbędna z uwagi na to, że jest to wymóg ustawodawczy. Do końca marca muszą być podjęte uchwały w sprawie wyodrębnienia bądź nie, funduszu sołeckiego w budżecie roku 2013, ponieważ jest to ostatnia sesja w tym miesiącu więc zasadnym jest podjęcie takiej uchwały.

Przewodnicząca Komisji rolnictwa i ekologii Małgorzata Piotrowska – Chciałabym tylko prosić o przyjęcie tej uchwały, bo mimo dziury budżetowej poprzez wprowadzenie takiego wyodrębnienia w budżecie jest szansa jedyna na to, że w sołectwach naszej gminy pojawiły się jakiekolwiek pieniądze, inwestycje, działania nie tylko jakieś takie inwestycyjne, ale też integracyjne, tak że to tylko taka prośba w imieniu sołtysów żeby sprzyjać ta uchwałę.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Poddał pod głosowanie projekt uchwały w sprawie projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na wyodrębnienie w budżecie Gminy w roku budżetowym 2013, środków stanowiących fundusz sołecki. (Druk Nr 280/12).

Wynik głosowania:

Stan Radnych na sali – 15; za - 15; przeciw - 0; wstrzymało się - 0;

Uchwała Nr XXI/227/12 stanowi załącznik Nr 9 do protokołu.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Drodzy Państwo, zanim zamknę obrady chciałbym poinformować Państwa, jeżeli są jakieś niedogodności za to

przeprosić, otóż Pan Burmistrz z racji wyjazdu służbowego poprosił mnie, aby można było przenieść obrady sesji z 29 marca na najbliższy termin tj. 2 kwietnia na godzinę 14:00. Uczyniłem to, jeżeli komuś w jakiś sposób te plany, jakie miał zostały zniszczone to przepraszam za to i proszę o wyrozumiałość, ponieważ uważamy, że na sesjach obecność Burmistrza jest niezbędna.

Do punktu 5 porządku.
Zamknięcie obrad.

Przewodniczący Rady – Ryszard Grzesiak – Podziękował wszystkim za przybycie i zamknął obrady XXI sesji Rady Miejskiej w Pyrzycach.

Protokołowała:
Anna Wiśniewska

Przewodniczący Rady

Ryszard Grzesiak